Cena 3 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, poniedziałek, 16 czerwca 1947 roku | Nr 162 (464

# Hoover odsłonił karty

## Plan Marshalla zmierza do rozbicia Europy i utworzenia bloku zachodniego pod „wysokim protektoratem" USA

W dniu wczorajszym wygłosił przemówienie w Waszyngtonie Herbert Hoover, który „uważał za konieczne" wyrazić swój pogląd na amerykański plan pomocy, przedstawiony przez min. Marshalla. Hoover „obawia się", że zbyt duży eksport amerykański mógłby wywołać **niebezpieczne zaburzenia na rynku wewnętrznym.** Ostatecznie jednak akceptuje on propozycje Marshalla, przedstawiając swe uwagi w postaci 8 punktów.

Hoover uważa, że w zamian za ofiary poniesione przez Stany Zjednoczone „narody korzystające z pomocy gospodarczej powinny „współpracować" z Ameryką. Zaleca on także, **by wzamian za udzielone dary i pożyczki domagać się możliwości kontroli ich użytku. W końcu Hoover stwierdza: „zasoby nasze powinniśmy kierować na obszary, gdzie istnieje możliwość zachowania cywilizacji zachodniej".**

„Washington Post" podaje, że Vandenberg i Hoover przed złożeniem swych oświadczeń uzgodnili ich treść z Marshallem.

* * *

Prasa amerykańska w dalszym ciągu zajmuje się planem Marshalla. **„New York Times"** — jak należało przewidywać — bez zastrzeżeń popiera ten plan. Lipmann w **„New York Herald Tribune"** zaznacza, że Stany Zjednoczone nie powinny odrazu decydować się na **tworzenie bloku zachodniego** przy pomocy planu Marshalla. Należy bowiem znaleźć taką formę, któraby umożliwiła **współpracę wszystkich krajów europejskich.**

**„New York Times"** zamieszcza artykuł, w którym wita z zadowoleniem oświadczenie ministra Bevina w sprawie planu Marshalla. „New York Times" **nie ukrywa wcale, że plan Marshalla zmierza do utworzenia bloku zachodniego.**

**„Daily Worker"** krytykuje ostro plan Marshalla. Pismo uważa plan ten za **logiczną konsekwencję doktryny Trumana** Plan Marshalla — pisze „Daily Worker" — ma na celu **upieczenie dwóch pieczeni od razu,** a mianowicie: utworzenie bloku zachodniego oraz **oddanie go pod całkowitą kontrolę Stanów Zjednoczonych".**

* * *

Z Pragi donoszą, iż premier rządu czechosłowackiego, Gottwald na pytanie dziennikarzy w sprawie planu Marshalla pomocy dla Europy, oświadczył, iż nie uważa za rzecz potrzebną tworzenia nowego planu, gdyż istniejąca już Organizacja Narodów Zjednoczonych może rozwiązać wszystkie zagadnienia europejskie.

# Krwawe dni Grecji

## Dalsze wyroki śmierci. — Wszystko odbywa się według rozkazów z Waszyngtonu

Prasa grecka donosi, że w górach Olimpu toczy się zacięta walka nacierających wojsk rządowych z powstańcami. W akcji bierze udział lotnictwo, które ostrzeliwuje pozycje powstańców. Równocześnie toczą się walki na Peloponezie i w Epirze. Grecki minister wojny opublikował **dekret o mobilizacji 4-ch roczników.**

Równocześnie donoszą z Aten o dalszych tarciach, jakie powstały w łonie rządu greckiego. W szczególności Tsaldaris występuje stanowczo przeciwko działalności politycznej Papanereu. Generał Zerwas w dalszym ciągu przeprowadza **inspekcje wojskowe na Epirze, choć premier Maximos odwołał go telegraficznie.**

Prasa podkreśla, że spory między ministrami greckimi trwać będą tak długo, dopóki nie nadejdą **instrukcje amerykańskie w sprawie zaprzestania sporów.**

* * *

Z Aten donoszą, że w różnych miastach Grecji, sądy wojskowe wydały w dniu 12 czerwca **dalszych 50 wyroków śmierci.** 5 wieśniaków w Drama skazano na rozstrzelanie, mimo że prokurator domagał się długoterminowego więzienia dla 4 z nich, a uniewinnienia piątego. Byli oni oskarżeni o dostarczanie powstańcom informacji.

Prasa donosi, że sąd domagał się, by oskarżeni podpisali deklarację potępiającą partię chłopską i EAM, przyrzekając im w zamian uniewinnienie. Gdy oskarżeni odmówili spełnienia tego żądania, wszystkich 5 skazano na karę śmierci.

# Udaremniona ingerencja

## W. Brytanii w wewnętrzne sprawy Węgier. — Stanowcza odpowiedź ZSRR

Radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało komunikat o **odpowiedzi min. Molotowa, udzielonej ambasadorowi Patersonowi w sprawie Węgier.**

Zarzuty, wysunięte przez rząd brytyjski — oświadczył min. Mołotow — pozbawione są wszelkich podstaw. Wniosek, z jakim występuje rząd brytyjski, nie może oznaczać nic innego, jak **nową próbę mieszania się w sprawy wewnętrzne Węgier.** Wniosek ten należy uważać za **dążenie do narzucenia Węgrom woli pewnych obcych rządów.**

Rząd radziecki **nie uważa,** że wypadki, które nastąpiły na Węgrzech, hamują **rozwój normalnych stosunków** między **Węgrami, a Wielką Brytanią.**

* * *

Węgierski minister sprawiedliwości oświadczył na konferencji prasowej, że Węgry w żaden sposób nie dopuszczą do **wtrącania się obcych mocarstw w węgierskie sprawy wewnętrzne.**

Węgrzy, powiedział minister sprawiedliwości Istvan Riess — przeprowadzą wybory zgodnie z ustawami, obowiązującymi na Węgrzech. **Naród węgierski odrzuca stanowczo wszelkie sugestie, zmierzające do jakiejkolwiek kontroli międzynarodowej nad węgierskim życiem politycznym.**

# Kryzys we Francji nie skończył się

## Zapowiedź nowych strajków. — Ramadier grozi represjami wobec robotników

Prasa paryska twierdzi, że pomimo iż na kolejach francuskich rozpoczęła się już normalna praca, **nie skończyły sie trudności gospodarcze Francji.**

Po 24-godzinnym strajku ostrzegawczym pracowników placówek użyteczności publicznej, Francji grozi strajk metalowców, którzy już w niektórych zakładach przemysłowych stosują tzw. **żółwi strajk.** Generalna federacja pracy protestowała **przeciwko zamierzonemu ukróceniu prawa strajku** i zmilitaryzowaniu pewnych kategoryj robotników oraz sankciom karnym.

## Z Indii i Brazylii

### powrócił transport Polaków

529 repatriantów przybyło onegdaj do Dziedzic pociągiem sanitarnym PCK z Włoch.

Są to Polacy, wracający do kraju z Indii i Brazylii.

## Komitet Ogólnosłowiański

### rozpoczął swe obrady w Warszawie

Wczoraj w Warszawie rozpoczęły się obrady plenum komitetu ogólno-słowiańskiego.

Na specjalnym posiedzeniu prezydium zatwierdziło porządek dzienny obrad, który w pierwszym punkcie przewiduje referat przewodniczącego komitetu ogólno-słowiańskiego, gen. Maslaricza (Jugosławia) o pracach wykonanych i o planach na rok 1947.

W toku wczorajszych obrad prezydium, ustalono i omówiono również szereg zagadnień natury organizacyjnej.

Po zakończeniu obrad prezydium — w pałacu Wilanowskim odbył się wspólny obiad dla uczestników plenarnych obrad Komitetu.

## Strajk marynarzy USA

Jak donoszą z Waszyngtonu, przewodniczący CJO Murray oświadczył w piatek wieczorem, że prawdopodobnie wszyscy pracownicy, zrzeszeni w związku zawodowym marynarzy i robotników portowych USA przystąpią do strajku w niedziele w nocy z chwilą wygaśnięcia dotychczasowych umów. Strajk obejmie 200 tysiecy pracowników.

# Pijaństwo, czy samobójstwo?

(H. Or.) W Polsce pijało się zawsze. Nie należymy do narodów abstynenckich, a za czasów saskich biliśmy zdaje się wszelkie ówczesne rekordy europejskie. Nierób i opój szlachcic lał w siebie alkohol jak w beczkę bez dna dlatego, że nic innego nie umiał i nie potrafił robić, chłop — o ile mu się okazja nadarzyła i miał zaco—zapijał swoją niewolniczą pracę i bydlęce poniżenie.

Później jednak jakoś, do pewnego stopnia, ułożyły się te sprawy. Nałogowych alkoholików oczywiście nie brakowało, ale ogół pijał w sposób względnie umiarkowany. Dopiero ostatnie wypadki dziejowe czyli sześcioletnia okupacja zbirów hitlerowskich — rozpętały powrotną i od uprzednio wspomnianej bez porównania groźniejszą falę alkoholizmu. Niemiec rozpijał nas metodycznie i rozmyślnie, uważając wódkę za równie dobry sposób ogłupiania, scherlenia, upodlenia a wreszcie na dalszą metę wygubienia i wyniszczenia narodu, jak obozy i masowe egzekucje. Pod łagodną protekcją rządców G.G. premiowało się wódką robotników i chłopów, powstawały masowe bimbrownie, bimbrarze cieszyli się tolerancją, nieledwie opieką.

I ten ponury, jeden z najgorszych, spadek, przejęła Wolna Polska. Nie mamy tu zamiaru apostołować i odmawiać ludziom prawa do wypicia jednego czy dwu kieliszków wódki. Tego rodzaju propaganda nie prowadzi do niczego, a nawet wręcz przeciwnie wywołuje reakcję w postaci kpin, szyderstw i dowcipów. Ale to co się dzieje, to już nie jest — popijanie. To jest jakaś koszmarna orgja. w której bierze udział nieomal cały naród. Czytamy zupełnie nieprawdopodobne statystyki o ...65 proc. dzieci szkolnych pijących wódkę od 5-go do 6-go roku życia. Czytamy o zorganizowanych hordach i bandach bimbrarzy walczących minami i bronią palną z ekspedycjami milicji i kontrolerów. Pismo nasze od kilku dni podaje szczegóły masowego zatrucia i dziesiątków wypadków śmierci i oślepienia amatorów wódki z Koluszek i okolic, którzy w niepohamowanej żądzy upicia się wszystko jedno czym, dorwali się do.. spirytusu metylowego.

Dalsze istnienie takiego stanu rzeczy może doprowadzić w najbliższych dziesiątkach lat do absolutnego i nieodwołalnego scherlenia całego narodu, do zabicia wszelkiej pracowitości i energii, do zbiorowego ogłupienia, od samobójczego zatrucia i wytrucia. Czego nie dokonał Niemiec, który dziś u siebie nie pije, ale uparcie i konsekwentnie pracuje, dokonamy my sami. Przekreślimy całe nasze bogactwo, cały nasz dorobek i przekreślimy naszą przyszłość. Bo pije nałogowo i bez opamiętania chłop i robotnik, rzemieślnik i urzędnik, pije analfabeta i zachlewa sie inteligent. Piją „Perle", pija trujący bimber, pija metylowa śmiertelną truciznę. Byle więcej, byle taniej.

Jedno z czasopism zapytuje Ministra Skarbu czy wiadomo mu o tym, że produkcja hut śląskich skutkiem sobotnich i niedzielnych pijaństw robotników spada w poniedziałki do 10 proc.! Że jedna tylko duża huta, dając skarbowi państwa tygodniowo dwa i pół miliona zarobku przez konsumcję wyrobów Mon. Spir. w tym samym czasie pozbawia go 9 milionów zysków przez obniżenie produkcji. A rozejrzyjmy się czy tak się dzieje TYLKO w hutach śląskich?...

Co nas czeka dalej?..,

## O wejście do Ligi

### Wyniki wczorajszych spotkań

We wczorajszych meczach piłkarskich o wejście do Ligi padły następujące wyniki:

Polonia — Wisła 2:2.
KKS (Poznań) — Skra 7:1.
Lublinianka — Czuwaj 9:1.
RKU — Rymer 3:0.
Pomorzanin — Radomiak 2:0.
Garbarnia — MKS 6:1.
ŁKS — Tęcza 3:1.
AKS — ZZK (Łódź) 3:0.

# Egzamin dla pielęgniarek

## odbędzie się na jesieni tego roku. — Każda pielęgniarka musi być zarejestrowana w Wydziale Zdrowia Z. M.

Wojna przerzedziła w wysokim stopniu kardy wyszkolnych pielęgniarek i opóźniła o sześć lat napływ nowych sił do tego zawodu — tak odpowiedzialnego, trudnego, wymagającego **prawdziwego zamiłowania i niejednokrotnie poświęcenia.** Na każdym odcinku daje się ten brak odczuwać: w szpitalach, sanatorjach, prewentorjach, żłobkach, dziecińcach i t.d.

W roku bieżącym, w marcu i w kwietniu powstały w Łodzi **dwie dwuletnie szkoły pielęgniarek.** Jedna — Polskiego Czerwonego Krzyża, przy ul. Sterlinga 1 i druga, przy ul. Piotrkowskiej 45, utworzona staraniem Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego (niezależnie od tego organizowane są ciągle kursy przeszkoleniowe dla pomocy pielęgniarskiej).

Aby jednak mieć prawa pracownika umysłowego (pomoc pielęgniarska na podstawie przedwojennej ustawy, traktowana jest jako siła fizyczna) oraz wyższą stawkę płac — **trzeba zdać egzaminu państwowy.** Otóż w sprawie tego egzaminu napływają do naszej redakcji listy i pytania. Jakie kwalifikacje są potrzebne aby egzamin zdać? Kiedy się odbędzie? (ostatni odbył się tuż przed wojną, wiosną 1939 r.).

Istnieje bowiem na terenie Łodzi **duża liczba pielęgniarek,** które nie są absolwentkami przedwojennej szkoły pielęgniarstwa, obecnie także do takich szkół nie chodzą; natomiast **od wielu lat pracują w szpitalach, mają dużą praktykę,** a od osiągnięcia wyższych zarobków i pełnych kwalifikacji oddziela je brak **egzaminu państwowego.**

W dniu 11 kwietnia b.r. ukazał się dekret Rady Ministrów w sprawie praktyki pielęgniarskiej, który dokładnie i szczegółowo określa warunki jakim podlega kandydatka chcącą przystąpić do egzaminu przed Państwową Komisją Egzaminacyjną powołaną przez Ministerstwo Zdrowia.

Dekret ten mówi: do egzaminu państwowego dopuszczone zostaną osoby które:

a) posiadają obywatelstwo polskie,
b) ukończyły szkołę powszechną lub mają wykształcenie równorzędne,
c) ukończyły lat 20, a nie przekroczyły 50-go roku życia,
d) posiadają odpowiednie uzdolnienie fizyczne,
e) posiadają nieskazitelną przeszłość,
f) posiadają pięć lat praktyki pielęgniarskiej w zakładach leczniczych, albo ukończyły zagranicą szkołę pielęgniarstwa jednoroczną oraz odbyły dwuletnią praktykę pielęgniarską,
g) zostaną przyjęte na dwumiesięczny kurs przeszkoleniowy i ukończą ten kurs.

Egzamin przewidziany jest w **jesieni tego roku, termin jednak nie jest jeszcze ustalony.**

Wszystkie zainteresowane osoby, którym ze zrozumiałych względów zależy na zdobyciu dyplomu **muszą więc jeszcze trochę zaczekać,** nie zniechęcać się, lecz zająć uzyskaniem wszystkich potrzebnych do egzaminu dokumentów.

Przypominamy jeszcze przyjezdnym z innych miast i okolic, że każda pielęgniarka musi figurować w **kartotece Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 113,** oraz że Sekcja Pielęgniarek Łódzkich ma siedzibę w domu Związków Zawodowych ul. Strzelecka 2.

A.

**Zgodnie z uchwałą Rady Nadzorczej P. S. S. w Łodzi z dnia 7. 6. 47 r. wybory pełnomocników rozpocząć się miały z dniem 16 bm. — Wobec wymagań statutowych termin został przesunięty następująco:**

## KALENDARZYK WYBOROW

| L. p. | Data zebrania | Adres zebrania | Nr sklepu | Godz. rozp. zebrania |
|---|---|---|---|---|
| 1. | 20.6.47 | Świetlica f-my Kröning Kątna 37 | 94 — Kątna 84<br>508 — Kątna 37 | 18.15<br>„ |
| 2. | 20.6.47 | Szkoła Powsz. Nr. 69 Czerwona 8 | 87 — Piotrkowska 273<br>511 — Piotrkowska 273<br>71 — Wólczańska 228 | 18.15 |
| 3. | 20.6.47 | Szkoła Powsz. Nr. 32 Kopcińskiego 34 | 81 — Daczyńskiego 55<br>110 — Kopcińskiego 35 | 18.15<br>„ |
| 4. | 20.6.47 | Sklep — Dolna 29 | 180 — Dolna 29 | 18.15 |
| 5. | 20.6.47 | Sikawa — Dworek | 191 — Wojska Polskiego 270 | 18.15 |
| 6. | 20.6.47 | Szkoła Powsz. Nr. 19 Inżynierska 4 | 506 — Piotrkowska 210 | 18.15 |
| 7. | 23.6.47 | Gimn. Miejskie Sienkiewicza 46 | 509 — Świętokrzyska 11<br>526 — Sienkiewicza 65<br>510 — Wigury 13<br>528 — Piotrkowska 102 | 16.00<br>„<br>„<br>„ |
| 8. | 23.6.47 | Stołówka f-my Geyer Piotrkowska 293 | 514 — Piotrkowska 282 | 18.15 |
| 9. | 23.6.47 | Stołówka f-my Eisert Żeromskiego 108 | 515 — Żeromskiego 102 | 18.15 |
| 10. | 23.6.47 | Szkoła Powsz. Nr. 46 Wólczańska 117 | 516 — 6-go Sierpnia 25<br>524 — Al. Kościuszki 23-25 | 18.15<br>„ |
| 11. | 23.6.47 | Szkoła powsz. Nr 57 Legionów 32 | 69 — Legionów 5-7<br>80 — Rynek Bałuckiego 1 | 18.15<br>„ |

*PEŁNOMOCNIK ZARZĄDU P. S. S.*

## Nasze Rady

**BEZRADNA ANECZKA.** Kocha Pani chłopca, z którym rozmawiała Pani raz tylko i czuje się Pani b. nieszczęśliwa. Ile Pani ma lat Aneczko? Sądząc z listu Pani jest to wiek, w którym powinno się myśleć przedewszystkim o nauce i to Pani szczerze radzimy.

* * *

**„WIESŁAWA"** Szkoły hotelarskie o których Pani pisze, znajdują się nietylko zagranicą. W Warszawie jest także Liceum Gospodarczo hotelarskie, przy ulicy Górnośląskiej 31. Aby wstąpić do Liceum, należy zdać małą maturę. Nauka trwa dwa lata. Po ukończeniu może Pani zostać kierowniczką pensjonatu, hotelu i t. p.

* * *

**ROMANA T.** Prosi Pani o wskazanie Jej „szkoły poezji". Prosimy napisać dokładniej o co Pani chodzi.

* * *

**BOGUMIŁ M.** W sprawie wyjazdu zagranicę należy zwrócić się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

* * *

**„LUSIA".** Plamy z owoców gdy są niedawno zrobione, można sprać gorącą wodą bez mydła. Jeśli plama nie ustąpi, należy natrzeć ją (delikatnie, aby materiał nie stracił koloru) amoniakiem z roztworem wody utlenionej. Po wywabieniu plamy, całość wyprać w ciepłej wodzie.

* * *

**HALINKA Z WODNEJ.** Pyta Pani, jak zrobić lemoniadę z rabarbaru, gdyż rabarbar najtaniej kosztuje. Słusznie. Rabarbar należy obrać z włókien, drobno pokrajać i przesypać cukrem: gdy już sok się zrobi odcedzić go i zmieszać z przegotowaną wodą. Z pozostałego rabarbaru można ugotować smaczną zupę. Do soku dobrze jest dodać skórkę cytrynową dla zapachu, oraz kilka kropel cytryny.

* * *

**ZENON K.** Jeśli ma Pan rodzinę w Ameryce, może Pan otrzymać stamtąd lekarstwa przez: American Chemical AJD, CO, Siute 1807, 505 Fifth Nev-York City, U. S. A. Jeśli zna Pan język angielski, napisać po angielsku, jeśli nie — można także po polsku.






221)

Kto wie, czy za godzinę, lub dwie nie opęta go szatan pijaństwa? Majster woli więc na wszelki wypadek, już teraz oddać jej to, co przeznaczył dla rodziny Zresztą drugą przeznaczoną wyłącznie dla siebie część pieniędzy, schował przezornie pod podszewkę kamizelki.

— Pracowałem ciężko i zaoszczędziło się więc to i tamto — powiada chełpliwie. — Trzeba będzie Wojtkowi kupić buty, Zośce sukienkę..., a tobie..,

Maria Berdyszowa nie słuchała dalej jego głośnych marzeń. Aż nazbyt skwapliwie porywa paczuszkę banknotów i powiada.

— Mamy teraz znacznie pilniejsze wydatki niż buciki dla Wojtka i suknię dla Zośki... Musimy pomóc Michalinie!

Od czasu, kiedy starsza jego córka opuściła dom, Berdysz nie lubi, ażeby wymieniano przy nim imię Michaliny. Zdziwił się więc i nasrożył.

— Ach, co mnie może obchodzić ta dziewka!..,

Twardo, może zbyt twardo, powiedział to majster Berdysz, ale żona jego wie o tym najlepiej, że uczucie, jakie przez niego przemawia, to nie tyle gniew, ile raczej żal, że Michalina — to najukochańsze jego dziecko — tak bardzo zawiodła nadzieję, jakie w niej pokładał.

Więc też bardzo łagodnie zaczyna mu tłumaczyć.

— Michalinie przydarzyło się nieszczęście... Przed dwoma tygodniami usiłowała sobie odebrać życie. Kula przeszła tuż, tuż koło serca i rozerwała jej płuco.

— Strzeliła do siebie? — Majster Berdysz zmienił się na twarzy.

— Strzeliła do siebie!... Całe szczęście, że zawieziono ją natychmiast do szpitala i dokonano operacji, bo inaczej byłoby z nią źle!...

— A teraz jest już lepiej? wstrzymał dech Berdysz.

— Michalina miała mocny organizm i wytrzymała...

Majster odetchnął. A potem zapytał z troską

— Ale dlaczego usiłowała popełnić samobójstwo? Co ją skłoniło do tego?

— Zawiedziona miłość — odparła krótko Berdyszowa.

— To znaczy ten paniczyk, który się z nią bawił, odszedł od niej. Czy tak? — znów twardziej zabrzmiały słowa murarza.

— Jak gdybyś zgadł! Tom Hukan ożenił się z inną, a Michalina, zrozpaczona, usiłowała odebrać sobie życie...

Berdysz w mlczeniu zapalił papierosa, jego zaś żona ciągnęła dalej.

— Michalina za parę dni opuści szpital. Jest samotna i bezradna, musimy jej pomóc. Michalina zgodziła się zamieszkać znowu u nas.

Berdysz z niezwykłą dla siebie pasją odrzucił papierosa.

— Ach! — zawołał ironicznie — panna Michalina robi nam ten zaszczyt, że gotowa jest przeprowadzić się do naszego mieszkania w szarej oficynie...

Odżyła w nim stara gorycz.

— Będzie to dla nas honor niemały i radość, że jaśnie panna przypomniała sobie znowu o swoich rodzicach! Szkoda tylko, że nie myślała o nas wówczas, kiedy nadarzył jej się tamten gagatek! Wówczas nie zastanawiała się nad tym, że postępek jej może nas zaboleć. Bogaty fircyk kiwnął palcem, a ona poszła za nim na oślep, zapomniawszy o rodzicach. Ale teraz, kiedy jest jej źle, raczyła przypomnieć sobie o nas znowu, a nawet łaskawie wrócić do nas!

Uderzył pięścią w stół.

— Michalina nie jest już dzieckiem i sama da sobie w życiu radę! Kiedy już raz zdecydowała się na to, niech dalej idzie własną drogą, a nie wraca do nas do domu. Ja nie chcę żeby Zośka brała zły przykład ze swojej starszej siostry. I w ogóle mam jej dość: bo Michalina jest złą i niewdzięczną córką!

W oczach Marii Berdyszowej zaświeciły złe ogniki.

— Powiadasz, że Michalina jest złą i niewdzięczną córką? Bardzo pohopnie rzucasz na nią kamieniem potępienia! Zastanów się jednak przez chwilę i odpowiedz uczciwie: a ty, czyś był dla niej zawsze troskliwym i kochającym ojcem?

Robiłem dla niej co mogłem — bąknął majster — a że nie stroiłem jej w jedwabie i atłasy, że nie mogłem zadowolić każdego jej kaprysu to trudno: Michalina powinna urodzić się córką księcia, a nie murarza...

— Nie rób teraz z Michaliny rozkapryszonej i zepsutej panny. Michalina była zawsze dobrym, niewymagającym dzieckiem, ja jednak powiem ci prawdę: tu nie chodzi o to, że nie „stroiłeś jej w jedwabie i atłasy"! Ty w ogóle zaniedbywałeś ją i nie myślałeś o niej, tak jak nie troszczyłeś się nigdy o resztę rodziny!

— Nie jestem winien, że padłem ofiarą kryzysu i bezrobocia — zaprotestował żywo Berdysz. Ale jego żona przerwała mu szybko.

(D. c. n.)

# PRZYGODY WICKA i WACKA




LORD: — How, how, how!...
WACEK: — To ten pies szczeka! Nie myliłem się! Tędy droga, tylko nie było płota!

WACEK: — O, widzi pan wejście do tej rudery? Przez nie się idzie do składu mąki!
Milicjant: — No, to marsz!...

KUBA: — Szefie! Odkryli drogę do naszej piwnicy!..
PIEKARZ: — Zalej ją wodą, a ja pomyślę, co robić dalej.

MILICJANT: — I znów się mylicie obywatelu! W tev sadzawce może są ryby, ale mąki tu nie ma napewno!

## Tydzień Morza

### odbędzie się od 23 — 29 czerwca

W związku z Tygodniem Morza, który odbędzie się na terenie całego kraju w dniach 23 — 29 czerwca, zwołano wczoraj plenarne posiedzenie Komitetu Organizacyjnego pod przewodnictwem prezesa MRN, Andrzejaka.

Ustalono program, który przewiduje zapoczątkowanie uroczystości już w dniu 22 b. m. Dnia tego odbędzie się akademia w RTPD, spuszczenie wianków na stawie w Helenowie, zabawa ludowa oraz wieczorem przeciągnie ulicami miasta uroczysty capstrzyk.

Dnia 23 b.m. na Placu Wolności wciągnięta zostanie **bandera *Ligi Morskiej*.** W następnych dniach odbędą się imprezy w szkołach i zakładach pracy. Dnią 26 b.m. rozegrany będzie mecz piłki *nożnej między drużynami ŁKS i Widzewem.*

W ramach święta przewidziane są **wycieczki nad morze.** Dwa pociągi przewiozą *3000 osób do Szczecina,* w których obowiązywać będzie 60 proc. zniżka. Poza tym indywidualne karty uczestnictwa umożliwią 2000 osobom zwiedzenie miejscowości nadmorskich. W tych ramach odbedą się również **wycieczki szkolne do Gdyni, Gdańska i Sopot.**

Komitet honorowy stanowią: prez. Stawiński, wojewoda Szymanek, J. E. ks. bisk. Klepacz, d-ca garnizonu, płk. dypl. Domaracki, kurator Baculewicz, przew. WRN Socha-Domagalski, prez. MRN, Andrzejak, rektor UŁ Kotarbiński, rektor polit. Stefanowski, prezes Sądu Najw. Bzowski, przedstawiciel PPR — Loga Sowiński, PPS — Wachowicz, S.D. — prof. Tomaszewicz, SL — Kilian, S.P. pos. Groszyński, ZZ — Widawski, pastor Kotula, dyr. Schiller i z ramienia C. Z. Prz. Wł. inż. Wende. (r)

— o —

## Powitanie J. E. ks.-biskupa Klepacza

### przez garnizon łódzki

Wojskowy garnizon łódzki witał wczoraj uroczyście J. E. ks. bisk. Klepacza.

Udano się procesyjnie na ul. Południową, gdzie zgromadziło się wojsko, harcerstwo, słuchaczki łódzkiej Szkoły Pielęgniarek. Kompania honorowa sprezentowała broń, poczym udano się procesyjnie do kościoła garnizonowego.

Tutaj słowa powitania wygłosił ks. płk. Ławrynowicz, dziekan W.P. i naczelny kapelan Harcerstwa Polskiego. Mjr. Makowski, komendant miasta, w imieniu całego garnizonu wojskowego wygłosił również słowa serdecznego powitania.

J. E. ks. biskup, dziękując, podkreślił pełną poświęcenia pracę ks. płk. Ławrynowicza, a zwracając się do wojska, zaapelował, że tak winno ono dochować wiary Kościołowi, winno jest również posłuszeństwa swoim władzom wojskowym, którym na sercu leży dobro i wielkość Ojczyzny. (mi)

# Wczorajszą niedzielę

## spędzili łodzianie poza miastem na słońcu i w wodzie

Po kilku dniach pochmurnych i deszczowych znowu mamy pogodę słoneczną. Łodzianie powitali słońce z entuzjazmem i już w najwcześniejszych godzinach porannych w ubiegłą niedzielę widziało się przechodniów udających się na stacje kolejowe i zapełniających tramwaje podmiejskie. Na szosach pełno było samochodów wywożących łodzian na łono natury z zagrożonego upałem miasta. Wiele zakładów pracy zorganizowało wycieczki podmiejskie dla swoich załóg samochodami ciężarowymi.

Miejscowości letniskowe i wypoczynkowe pełne były niedzielnych wycieczkowiczów. **Tuszynek, Lutomiersk, Grotniki i inne miejscowości były wczoraj zatłoczone.** Łodzianki prezentowały swoje **urocze kształty i nowe kreacje kostiumów plażowych i kąpielowych.** Niektóre były bardzo pomysłowe, robione na drutach, modele innych nie ustępowały modelom z Miami lub Long Beach, czy innych plaż amerykańskich miliarderów.

„Śpiochy", które nie zdecydowały się na wczesny wyjazd z miasta zaległy w godzinach południowych miejskie kąpieliska. **Basen kąpielowy KS — Zjednoczeni przy ul. Tymienieckiego wybrukowany był głowami kąpiących się.** Na brzegu ludzie leżeli jeden koło drugiego i **plaża była zatłoczona jak tramwaj łódzki.** Podobny tłok był na basenie ŁKS-u. Przed kasami i szatniami stały ogonki spragnionych kąpieli i słońca łodzian. Dodać należy, że na obydwóch kąpieliskach **obsługa była należyta, mimo ciężkich warunków pracy spowodowanych natłokiem gości.**

W kąpielisku na Zdrowiu jedna z organizacji młodzieżowych, przewidując napływ gości w związku z wspaniałą pogodą **urządziła zabawę — pod nazwą „Spotkanie Towarzyskie" i z tej okazji pobierano od chcących korzystać z kąpieliska po 60 zł. za wejście, gdy dotychczas kosztowało ono 30 zł.** Wydaje się, że **zabawy „na cel" nie powinny być urządzane w kąpieliskach.** Używanie sportów wodnych i kąpieli słonecznych jest nie tylko przyjemnością lecz również ma olbrzymie znaczenie zdrowotne, a nawet lecznicze i żadną miarą nie powinno się utrudniać szerokim masom korzystania z kąpieliska, zwłaszcza w dzień świąteczny, przez podwyższanie cen.

Wczorajszy dzień mimo, że brały udział w kąpielach w rozmaitych miejscach w Łodzi i okolicach Łodzi wielotysięczne masy miłośników wody i słońca **upłynął na szczęście bez żadnego wypadku utopienia.** Jak wiadomo **najniebezpieczniejsza kąpiel w Łodzi — to stawy Łagiewnickie.** Woda ma tam głębokość około 8 m., a zimne źródła nie dają się nagrzać wodzie, względnie ciepłej zaledwie do głębokości 30 cm. Lodowata woda przyczynia się, że kąpiący doznają często skurczu mięśni i porwani przez podwodne wiry idą na dno. Przed wojną było tam zwykle kilkanaście wypadków utopień rocznie. Ostatnio jakoś nie wydarzył się tam wypadek. Przypisać to należy temu, **że słabsi pływacy jeżdżą do kąpielisk w mieście,** gdzie jest maksymalne bezpieczeństwo, **i nie odwiedzają łagiewnickich stawów, zostawiając je śmiałkom, doświadczonym pływakom.**

Po wczorajszej niedzieli spędzonej na słońcu i w wodzie **napewno wszyscy wycieczkowicze raźniej zabrali się do pracy, tęsknie oczekując następnego dnia świątecznego.** (y)

# Pomocnicy i obrońcy paskarzy

## będą wysyłani do Mielęcina na „wywczasy"

Walka, wydana spekulantom, paskarzom i trudniącym się pokątnym handlem, jest nieubłagana. Jak już podaliśmy, szereg amatorów łatwego, a pokaźnego zysku, znalazło się pod kluczem.

Ostatnio przeprowadzone obławy na Zielonym Rynku i dworcu Łódź - Fabryczna, dały obfity plon. Na dworcu Fabrycznym zatrzymano w ciągu 2-ch ostatnich dni **25 osób i skonfiskowano 727 kg chleba.**

Na Zielonym Rynku **skonfiskowano mięso z nielegalnego uboju oraz chleb podejrzanej jakości i pochodzenia.** Zatrzymani zostali: Matejko Bronisława, zamieszkała przy ul. Śródmiejskiej 49, Michowiak St. Piotrkowska 19, Wołyńska Regina, Zamenhofa 24 oraz Urbaniak Stanisława, Kopcińskiego 20.

Gdy patrol M.O. ukazał się na Rynku, liczni pokątni handlarze rzucili się do ucieczki, pozostawiając **66 i pół kg. mięsa, które skonfiskowano.** W pewnej chwili nieodpowiedzialna i kiepsko uświadomiona część publiczności, znajdująca się na Zielonym Rynku, zaczęła przeszkadzać funkcjonariuszom M.O. w wykonywaniu akcji.

Za takie zachowanie się zostali zatrzymani: Zieliński Jerzy — Skrzywana 17, Czerwiec Józef—Gdańska 65a, Wróblewski M. — Zgierska 32. Spotka ich zasłużona kara i w samotności będą mieli dość czasu na naukę uświadomienia obywatelskiego. Dojdą niezawodnie do wniosku, że razej powinni okazać zrozumienie dla ciężkiej pracy funkcjonariuszy M. O., której celem jest **uzdrowienie handlu artykułami pierwszej potrzeby.**

Ci, którzy nie chcą zrozumieć, że w akcji tępienia paskarstwa należy raczej pomagać, a nie przeszkadzać — znajdą się bezapelacyjnie na „wywczasach" w obozie w Mielęcinie. (mp)

# Te kawały muszą ustać!

## Ceny wystawione obowiązują i wewnątrz sklepu

Nieujawnianie cen na wystawach sklepowych nie może być tłumaczone „zapomnieniem" lub zwalane na ekspedientkę, która jest „nowa" i „nie wiedziała". Są to zwykłe wykręty, a przyczyna leży w tym, że **cena wystawiona musi obowiązywać i wewnątrz sklepu,** co wcale nie idzie na rękę wielu właścicielom. Nie zadawala ich godziwa i uznana marża zarobkowa, muszą kombinować, ukrywać, łupić skórę z klientów — weszło im to w krew. Publiczne piętnowanie takiego postępowania odnosi oczywiście efekt. Co innego zarabiać więcej „po cichu". a nawet zapłacić grzywnę, którą się potem „wkalkuluje" a co innego gdy wszyscy przeczytają o ukaraniu za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów.

Może w ten sposób uda się wychować niezdyscyplinowaną i nieuspołecznioną część społeczeństwa...

W dniu wczorajszym Sąd Starościński ukarał za nieujawnianie cen właścicielki sklepów galanteryjnych:

**Ciembronowicz Irenę** (sklep przy Pl. Wolności 6) grzywną **10 tys. zł. i Łukaszewską Annę** (sklep przy ul. Więckowskiego 1) grzywną — **6 tys. zł.**

## Cena cygarniczek

### jest stanowczo wygórowana

Szklane cygarniczki do papierosów! — pozornie rzecz drobna, a jednak... w budkach z papierosami kosztują 4 zł. Tymczasem w sklepie na ulicy Marszałka Stalina, róg Piotrkowskiej — 100 sztuk tych samych cygarniczek kosztuje ...80 zł.! Czyli jedna 80 groszy. Oczywiście, powie ktoś, że sto — to jest hurt, a jedna to detal. Zgoda. Ale między 80-u groszami, a 4-a złotymi już o kilka kroków dalej, jest chyba nieco za duża różnica. Jak myślą panowie właściciele budek z papierosami? (d)

# Widzew nie przegrywa

## Wyniki piłkarskie w A klasie

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo piłkarskie klasy A okręgu łódzkiego uzyskano następujące wyniki:

Widzew — PTC 6:1 (4:1). Cały czas przewagę miała drużyna Widzewa uzyskując zasłużone zwycięstwo. Sędziował p. Sikorski, ale tylko do pauzy, po przerwie był tak wyczerpany, że musiał go zastąpić sędzia liniowy.

K. P. Zjednoczone — TUR (Tomaszów) 5:3 (3:3). Dopiero po pauzie łodzianie potrafili zapewnić sobie zwycięstwo jako drużyna lepsza kondycyjnie. Sędziował p. Stępień.

TUR (Łódź) — Lechia (Tomaszów) 2:1 (2:0).

Bieg — TUR (Zgierz) 6:1. Mecz o mistrzostwo klasy B. Poziom gry wyjątkowo słaby.

# ŁKS—Tęcza 3:1

## Napięta atmosfera na meczu w Kielcach

Z olbrzymim zaciekawieniem oczekiwany był w Kielcach występ ŁKS. Tęcza za wszelką cenę chciała mecz ten wygrać, lecz mimo szalonej ambicji zeszła z boiska pokonana. Wynik meczu brzmi 3:1 (2:0) dla ŁKS. Bramki uzyskali: pierwszą Baran, następną Łuć II z rzutu wolnego, a po pauzie trzecią bramkę zdobył Łuć I.

ŁKS miał przewagę, zwłaszcza w pierwszej połowie gry, ale naogół nie miał okazji do wykazania w pełni swych umiejętności. Atmosfera przez cały czas zawodów była mocno naładowana.

# Mecz uczniowski

Drużyna piłkarska XX Państw. Gimn. wykazuje wyraźne postępy z meczu na mecz. Wczoraj spotkała się z zespołem XVII Gimn. Państw., odnosząc swe pierwsze zwycięstwo w stosunku 4:2 (3:1). Bramki uzyskali Fijałkowski 2, oraz Molski i Kęczyński. Mecz odbył się na boisku DKS.



# Najsłabszy mecz sezonu

## Prysły marzenia Kolejarzy o lidze piłkarskiej

(Rm) Mecz Kolejarzy z AKS był najsłabszym w sezonie. Nie spodziewaliśmy się coprawda wiele, gdyż zespół śląski, wiadomo, spadł w formie, a ZZK też nie rokowało wielkich nadziei, ale nie spodziewaliśmy się też, że mecz wczorajszy wypadnie aż tak słabo.

AKS sprawiał wrażenie drużyny nie fatygującej się zbytnio. Początkowo tylko tempo było ostrzejsze, ale gdy po upływie 12 zaledwie minut miał już dwie bramki zdobyte, zadowolił się tym i dalsza gra była raczej lekkim treningiem, niż walką o punkty.

Czy trzeba dodawać, że, mimo tego, ślązacy byli zespołem przynajmniej o klasę lepszym?

Były i tam słabe punkty. Nie popisał się Spodzieja, ale zawodził niemal w każdym wypadku prawoskrzydłowy Kulik. Przyczynił się do tego w pierwszym rzędzie Korporowicz, który był najlepszym w drużynie łódzkiej. Najlepszym, lecz, niestety, jedynym, gdyż **reszta grała wyjątkowo słabo.** Zwłaszcza atak sprawiał wrażenie jakoby nie chciał zdobyć bramki. Mimo słabej gry było kilka dogodnych okazji, ale zawsze tak długo manewrowano piłką, aż znalazła się jakaś litościwa noga śląska, która wyjaśniała sytuację.

W tym ustawicznym a bezcelowym podawaniu na polu karnym celował Lewandowski, który zapomniał widocznie, że zadaniem napastnika, jest strzelanie na bramkę. Tak samo gubił się w momentach podbramkowych Koczewski, niby ruchliwy, lecz jakże nieprodukcyjny, zawodził zupełnie lewoskrzydłowy Czubiak.

Pewnym usprawiedliwieniem dla zespołu kolejarzy może być to, ze grali **bez Kmina,** który przed meczem uległ złamaniu ręki, **oraz Millera.** Braku tego ostatniego nie odczuwano zbytnio, gdyż **Olejniczak zastępował go nie najgorzej. Ale całość wypadła wyjątkowo blado.** Publiczność była tak zniechęcona, że na długo przed zakończeniem zawodów opuszczała stadion.

Ślązacy grali w składzie: **Mrugała, Seifert, Andrzejewski, Wieczorek, Piec, Gajdzik, Kulik, Cholewa, Spodzieja, Pytel. Barański.**

AKS, tak jak go widzieliśmy wczoraj, to drużyna znanych nazwisk, ale od takiego zespołu mamy prawo spodziewać się czegoś więcej, czegoś lepszego. Najruchliwszym w ataku był Barański, środkowa trójka była zbyt powolna i tutaj skutecznym strzelcem był tylko Pytel. Dobrze grała linia pomocy, współpracując z atakiem. Obrońcy nie mieli zbyt trudnego zadania, a bramkarz w ciągu całego meczu był zaledwie tylko kilka razy zatrudniony, lecz niebezpiecznych strzałów nie miał do chwytania.

Przebieg gry był nieciekawy. Tak się złożyło, że już w 2 min. Pytel z rzutu wolnego uzyskał ostrym strzałem pierwszą bramkę, a w 10 minut później dochodząc do strzału, podwyższył wynik. Potem rozpoczęło się spacerowe tempo i tak już trwało do pauzy.

Po zmianie stron sytuacja ta sama. Tempo, niby chwilami żywsze, ale sama gra nieciekawa. Dopiero w 38 min. Cholewa znalazł się przy piłce odbitej przez bramkarza i ulokował ją w siatce. W sumie 3:0 dla AKS, a dla ZZK pogrzebanie nadziei na awans do ligi. Sędziował p. Maślak. Widzów 5 tys.

# Juniorzy biją rekordy

## Lekkoatleci HKS i PKS rokują wielkie nadzieje

Wskazywaliśmy już, że lekka atletyka wstąpiła w Łodzi na dobrą drogę, że uczyniono wiele i że na wyniki tej pracy nie długo trzeba będzie czekać. Opinię naszą potwierdzają w sposób bezapelacyjny mistrzostwa okręgu juniorów. Wyniki uzyskane, świadczą, że sport lekkoatletyczny ma młode wiele obiecujące kadry, że kluby pracują.

Pierwszorzędną rolę, jak dotychczas, odgrywają w tym wypadku kluby PKS i HKS, które mają w swych szeregach naprawdę utalentowane jednostki. Pobicie szeregu rekordów okręgowych, niektórych nie o centymetry, lecz o metry całe, to plon tej pracy.

Oto wyniki:

100 m. Kun (PKS) 11,8 s., 60 m. Kun 7,6 s., 500 m. Stempliński (PKS) 1,18. kula Garncarczyk 12,07, skok w dal Kun 6,25. **Wynik ten jest lepszy od rekordu okręgowego o 20 cm!**

Sztafeta 4x75 m. Pabjanicki K.S. 37,2 s. rzut oszczepem Garcarczyk 57,48. **Ten wynik jest nowym rekordem okręgu łódzkiego, lepszym od dotychczasowego o 11,48 mtr.!!!**

Skok wzwyż Kun 140 cm., 1500 m. Osmólski (Zryw) 5,42 s. (nowy rekord okręgu). Sztafeta 4x200 Harcerski K.S. 1:47,3 s. (nowy rekord okręgu) rzut dyskiem Garncarczyk 38,14.

W punktacji klubowej pierwsze miejsce zajął Harcerski K.S. 182 pkt. przed Pabianickim K.S. 134 pkt. ŁKS 37 pkt. Zrywem 29 pkt. i K.P. Zjednoczone 6 pkt.

# Dokąd dziś pójdziemy

**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO**

Dziś punktualnie o godzinie 19-tej tragikomedia F. de Rojasa „CELESTYNA".

**TEATR KAMERALNY D. Ż.**
**ul. Daszyńskiego 34.**

Dziś o godz. 19.30 najweselsza komedia G. B. SHAW'a „ŻOŁNIERZ I BOHATER" z udziałem Hanny Bielickiej.

Reżyseria: J. Wyszomirski. Dekoracje: K. Mackiewicz. Kasa czynna 10 — 12 i od 15.

DZIŚ PASSE-PARTOUT — nieważne!

**TEATR TUR**

Dziś o godzinie 19 min. 15 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry, „ŚLUBY PANIEŃSKIE.

**TEATR „SYRENA" Traugutta 1**

Ostatni tydzień „ARTYŚCI" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia, z udziałem DYMSZY w roli głównej na czele zespołu „SYRENY" pocz. przedstaw. o godzinie 19.30.

Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. Telefon 272-70.



REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 017294

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za słowo: poszukiwanie rodzin zł 20; handlowe (lekarze, kupno — sprzedaż zł 25, zguby: zł 20; poszukiwanie pracy: zł 10; W tekście za 1 mm: do 100 mm zł 50, od 101 do 200 mm zł 60, powyżej — zł 70. Poza tekstem zł 35, 45 i 60. W numerach niedzielnych i świątecznych 30 proc. drożej.